

Czytania: Ez 34,11–12.15–17; Ps 23,1–2a.2b–3.5.6; 1 Kor 15,20–26.28; Akłamacja Mk 11,10; Ewangelia Mt 25,31–46

Dzisiejsze czytania szczególnie proroctwo, bardzo obrazowe, z Księgi Ezechiela, mówią nam o tym, że nadejdzie czas, kiedy to Pan Bóg sam będzie pasł swój lud. I zanim dojdzie do momentu sądu, to Pan Bóg się sam zaopiekuje swoim ludem, go poprowadzi. Pan Bóg jak pasterz, będzie najpierw szukał, uwolni z mroku rozproszenia, sprowadzi z powrotem na właściwą ścieżkę, będzie sam układał na legowisko a owcę skaleczoną opatrzy, chorą umocni i wszystkie będzie ochraniał. Pan Bóg zawsze stwarza warunki do nawrócenia, do powrotu. Pan Bóg nas szuka i uzdrawia, kiedy tego potrzebujemy. On stwarza dobre warunki dla nas, prowadzi nas ku temu, co jest dla nas dobre, co jest dla nas najlepsze, a to my sami się, mimo tego, często gubimy albo tego nie dostrzegamy. Przyjdzie jednak czas, kiedy Pan Bóg mimo swych starań będzie musiał dokonać sądu, oceny tego, jak my przyjmowaliśmy Jego zaproszenia, wskazania. I o tym jest Ewangelia – czas osądu wszystkich ludzi. Ten osąd będzie się dokonywał według dobra, które w naszym życiu uczyniliśmy, według dobra wobec drugiego człowieka. Według tego jak my odpowiadaliśmy na potrzeby innych ludzi. Czy potrafiliśmy widzieć Pana Boga w drugim człowieku szczególnie tym w potrzebie. Czy byliśmy sprawiedliwi, prawi, współczujący, miłosierni wobec bliźnich. Pan Bóg będzie pytał o nasze czyny, o nasze postawy, ale też, jak to jest wspomniane we wcześniejszych rozdziałach Ewangelii Mateusza Jezus zapowiedział, że: „z każdego beużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu (Mt 12, 36). Ku przestrodze Pan Bóg stawia przed nami te dwie możliwości, aby człowiek w sposób wolny mógł wybrać, życie wieczne albo wieczna kara obrazowo przedstawiona jako ogień. Ogień to symbol klęski, zniszczenia, żywiołu nie do opanowania, trawiącej i wyniszczającej udreki. Jest jednak nadzieja, którą daje nam święty Paweł, który mówi, że taka duchowa śmierć też zostanie pokonana, aby Bóg był wszystkim we wszystkich, to jest ideał, do którego wszyscy dążymy.

Niech Chrystus Król, który działa zawsze i postępuje z nami jak dobry pasterz, prowadzi nas zawsze po właściwych ścieżkach, abyśmy mogli cieszyć się wszyscy życiem wiecznym.

o. Wiesław Jonczyk SJ